

Wstęp

Przepis na sukces

Przeczytałem w życiu wiele książek na temat kreowania bogactwa i jeszcze więcej biografii oraz autobiografii ludzi sukcesu. Każda z nich oferuje przepis na sukces, opierający się na zasadzie „jeśli ja potrafię, to Ty też”.

Większość dostępnych na półkach publikacji to książki o osobach, które odniosły w życiu ogromne sukcesy. Są to historie o ludziach takich jak Richard Branson, Donald Trump czy Bill Gates i o tym, jak zbudowali swoje imperia, zaczynając praktycznie od zera. Ich prawdziwe historie opowiadają o wielu wyzwaniach, z jakimi musieli się zmierzyć i o piętrzących się przed nimi niesprzyjających okolicznościach, które większość z nas uznałaby za nie do pokonania. Donald Trump, na przykład, co najmniej dwa razy zbudował i stracił swoje warte wiele miliardów imperium nieruchomości oraz fortunę, a jednak cały czas udawało mu się powrócić! Bill Gates zaczął swój biznes w roku 1970 od małego projektu, zatrudniając zaledwie garstkę ludzi, a teraz posiada imperium wyceniane na dziesiątki miliardów.

Te historie są wspaniałe - dostarczają nam inspiracji i pokazują, co jest możliwe do osiągnięcia. Zdałem sobie jednak sprawę, że tkwi w nich pewien problem, nie nadają się na model sukcesu dla mnie czy dla Ciebie. Po pierwsze, ogromna większość z nas nie jest w stanie nawet marzyć o takim poziomie bogactwa, jakim cieszą się ci ludzie. Bill Gates prawdopodobnie zarabia więcej pieniędzy podczas porannego mycia zębów, niż większość z nas w ciągu roku. Łatwo jest dostrzec, dlaczego komuś, kto ma dwa sklepy z komputerami, zatrudniającemu garstkę pracowników, trudno byłoby uwierzyć, że on też może aspirować do posiadania miliardowego imperium.

Ponadto, większość z nas, nie aspiruje do takiego poziomu bogactwa. Milion czy dwa, i wystarczy. To dosyć, abyś mógł przestać pracować i żyć ze swoich inwestycji, gdybyś tylko chciał. Miałbyś wystarczającą ilość pieniędzy, aby przejść na emeryturę i podróżować po świecie. Nie każdy chce stworzyć potężne biznesowe imperium, zatrudniające setki czy tysiące ludzi. Wielu z nas chciałoby po prostu mieć przedsiębiorstwo, które mogłoby funkcjonować samo, podczas gdy udamy się na dłuższe wczasy lub firmę, która mogłaby zostać sprzedana z dostatecznie wysokim zyskiem, zapewniając nam trochę wolnego czasu na zastanowienie się, czym zająć się w następnej kolejności. Większość z nas po prostu chce przestać martwić się o pieniądze. Pragniemy stylu życia i wyborów, jakich możemy dokonać za pieniądze, ale mamy świadomość, że bogactwo finansowe nie jest tak ważne, jak spędzanie czasu z tymi, na których nam zależy i cieszenie się prostymi życiowymi przyjemnościami. Innymi słowy, większość z nas nie chce być nadmiernie bogatymi - my chcemy po prostu finansowej wolności.

Skromne aspiracje

Co, jeśli Twoje aspiracje są skromne? Co, jeśli, jak większość z nas, nie aspirujesz do bycia ogromnie bogatym i sławnym, a chcesz po prostu budować odnoszącą sukcesy firmę? Co, jeśli nie chcesz miliarda, albo choćby dziesiątek milionów dolarów? Co, jeśli chcesz odnieść sukces wystarczający, aby zapewnić Ci wolność finansową? Co, jeżeli Twoim obecnym głównym celem jest zobaczenie światła na końcu tunelu, aby pewnego dnia móc zejść z mechanicznej bieżni i w końcu ruszyć do przodu? Co,

jeśli interesuje Cię po prostu odnalezienie sposobu, aby sukces stał się rzeczywistością? Wielu ludzi zadaje sobie takie pytania.

Ludzie, z którymi pracuję jako trener biznesu, aspirują do bycia bogatymi. Są przedsiębiorcami, managerami, inwestorami lub wszystkimi trzema na raz. Są to ludzie, którzy spędzają w pracy długie nadgodziny tylko po to, aby zapewnić sobie udane życie, inwestorzy w nieruchomości, którzy posiadają jedną czy dwie nieruchomości oraz spekulanci, którym jeszcze nie udało się dokonać tej „przełomowej inwestycji”.

Każdy z nich marzy o tym, aby któregoś dnia przestać pracować i żyć z inwestycji, lub przynajmniej nie pracować tak ciężko, lecz często nie wiedzą dokładnie, jak tego dokonać. Słyszeli o „pracy nad swoją firmą, a nie w niej”, ale z trudem przychodzi im zastosowanie tego w praktyce. Oni naprawdę chcieliby przejść na „następny poziom” - ale jest to za duży skok w sytuacji, kiedy zbyt dużo energii poświęcają na utrzymanie firmy „na powierzchni”. Często udaje im się rozbudować przedsiębiorstwo, nająć nowych pracowników i wejść w posiadanie nowych budynków, ale zamiast generować wyższe zyski, mają jeszcze mniej czasu i energii.

Chcą pójść do przodu, ale nie mają przejrzystej wizji, jak tego dokonać. Są zbyt zajęci kierowaniem swoim biznesem i zarządzaniem własną pracą. W rezultacie czują się tak, jakby utknęli na niekończącej się bieżni.

Czy nie brzmi to dla Ciebie znajomo? Jeśli tak, to wiedz, że nie jesteś sam. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że większość małych i średnich przedsiębiorców na pewnym etapie czuje się dokładnie tak.

Znajdywanie odpowiedzi

Dokładnie o tym mówi ta książka: o zadawaniu właściwych pytań i znajdowaniu odpowiedzi. Nie mam tu na myśli „magicznej formuły” na stworzenie bogactwa, ponieważ taka formuła nie istnieje. „Magia” leży w naszej umiejętności znajdowania odpowiedzi i sprawienia, aby udało nam się osiągnąć cel. To jest w nas samych - również w Tobie. Przez ostatnich dwadzieścia lat, jako konsultant do spraw zarządzania i trener biznesu pracowałem z setkami dyrektorów firm i ich właścicielami, i wyrobiłem sobie własne zdanie na temat sposobu, w jaki ludzie odnoszą sukcesy, tworząc bogactwo. Następnie przeprowadziłem wywiady z trzydziestoma właścicielami firm i przedsiębiorcami z różnych dziedzin biznesu - producentami, usługodawcami, maklerami, agentami i inwestorami w nieruchomości oraz deweloperami. Wszyscy ci ludzie odnieśli sukces, wznosząc swoje firmy na „następny poziom”. Stali się na tyle bogaci, że nie musieli już pracować. Udało im się rozbudować majątek (firmę lub inwestycje) do poziomu, na którym byli w stanie płacić komuś innemu za zajmowanie się codziennym zarządzaniem lub stworzyli biznes, który mogliby sprzedać, gdyby tylko chcieli, zyskując dla siebie i swoich rodzin wolność finansową.

Często nazywani są „cichymi zwycięzcami”, ale są ludźmi, którym udało się odnieść sukces. Zaczynali z niczym, stali się zaś ludźmi sukcesu, każdy w swojej dziedzinie. Jeden z nich sprzedał swoją firmę i przestał pracować w wieku 48 lat. Pozostali mogliby sprzedać swoje firmy i przejść na emeryturę nawet jutro, ale zdecydowali się tego nie robić, ponieważ sprawia im przyjemność to, co robią. Najważniejsze jest to, że są to ludzie, od których naprawdę możemy nauczyć się wiedzy praktycznej.

W większości z nich nigdy nie rozpoznalibyś milionerów, mijając ich na ulicy. Nie są to ludzie, którym przydarzyła się jedna, szczęśliwa transakcja. Oni stworzyli swoje szczęście poprzez chwytność okazji. Opracowali i wdrożyli receptę na sukces, i otwarcie przyznają się do popełnionych błędów, dzięki którym otrzymali wiele wartościowych lekcji. Są tak samo zamożni, jak i bogaci - w szerszym znaczeniu tego słowa. Pracowali bardzo ciężko, aby osiągnąć punkt, w którym są dzisiaj, ale przede wszystkim udało im się pójść naprzód dzięki pragnieniu odniesienia sukcesu i dążeniu do poświęcania mniejszej ilości czasu na pracę. Wielu z nich zaciągnęło kredyty pod zastaw domu, aby zwiększyć kapitał na rozwój lub start firmy. Ludzie ci zbudowali bogactwo dla siebie samych, jak i dla innych, poprzez tworzenie wartości. Żaden z nich nie miał bogatych rodziców ani nie wygrał na loterii. Wszystko osiągnęli dzięki swemu wysiłkowi, korzystając z własnych środków. Każdy, z kim rozmawiałem, potwierdził, że poczucie osiągnięcia sukcesu własnymi siłami samo w sobie jest największą nagrodą.

Podczas przeprowadzania wywiadów prosiłem każdego z nich, aby podzielił się swoimi osobistymi przemyśleniami i doświadczeniami dotyczącymi tworzenia bogactwa. Namawiałem ich, aby wyjaśnili, jak nastąpiło przejście od samozatrudnienia do średniej wielkości przedsiębiorstwa, a następnie do samoutrzymującego się biznesu. Ta książka nie mówi o jakimkolwiek konkretnym rodzaju działalności. Opowiada ona o drodze, jaką musi przebyć każdy, kto chce odnieść sukces - o tym, czego należy się nauczyć i wprowadzić w życie, i czego trzeba doświadczyć. Wyjaśnimy pewne kluczowe elementy kreowania bogactwa i uwalniania Twojego potencjału - zasady, które możesz stosować w każdej sytuacji, niezależnie od tego, jak wielki dystans dzieli Twoją obecną sytuację finansową od Twoich aspiracji.

Uświadomienie sobie potencjału Twojego biznesu zaczyna się od Ciebie - osoby dokonującej wyborów. Uwalniając ten potencjał i kontrolując wzrost biznesu, który będzie tego następstwem, zaczniesz tworzyć prawdziwe bogactwo.

Wyłowiłem z tych wywiadów pewne wspólne, kluczowe zasady i dopasowałem do nich moje osobiste teorie i doświadczenia, które wypracowałem przez lata pracy jako trener biznesu oraz przedsiębiorca. Każda część książki zawiera więc cytaty ludzi, z którymi rozmawiałem. Są to myśli, które potwierdzają kluczowe zasady czy idee, mające na celu pobudzić Cię do myślenia.

Celem jest przeniesienie Cię na ten iluzoryczny następny poziom - z małego przedsiębiorcy do średniego; z borykającego się z problemami do odnoszącego sukcesy i od radzącego sobie dobrze do prawdziwie bogatego. Książka ta nie ma jednak na celu dać Ci gotową receptę na sukces. Ma ona służyć Ci pomocą w wypracowaniu własnego przepisu.

Co można kupić za pieniądze

Zacznijmy od tego, że istnieje wyraźna różnica pomiędzy byciem zamożnym a byciem bogatym. Kiedy myślimy o bogactwie, większość z nas automatycznie myśli o pieniądzach. Wszyscy wiemy jednak, że pieniądze nie mogą kupić szczęścia, zgadza się? Wszak brukowce pełne są historii o ludziach, którzy są bogaci i nieszczęśliwi. Wiemy też, że pieniądze nie mogą kupić miłości. Istnieje wiele przesądów i powiedzeń dotyczących pieniędzy, które są albo całkowicie nietrafne, albo zbudowane wokół negatywnych skojarzeń. Czy pamiętasz, na przykład, powiedzenie „Pieniądze są źródłem wszelkiego zła”?

Więc co można kupić za pieniądze? Jednym słowem - wolność. Początkowo posiadanie pewnej ilości pieniędzy zapewnia Ci wolność od zmartwień związanych z długami i niepewnością powodowaną przez ich brak. Na następnym poziomie pieniądze dają większą możliwość wyboru, jak spędzać czas, rzeczy, które możesz robić, miejsc, które możesz zobaczyć, sposobów, w jaki możesz pomóc innym i ich wspierać. Pieniądze dają Ci wybór, a większy wybór to więcej wolności.

Pomiędzy byciem zamożnym a byciem bogatym istnieje ogromna różnica, która często nie jest odpowiednio rozumiana. Bycie zamożnym jest tylko kwestią posiadania pewnej liczby zer, które poprzedza jakaś inna cyfra na wyciągu bankowym. Bycie bogatym jest czymś o wiele większym. Jest to kwestia kreowania uczucia bogactwa i obfitości w całym Twoim życiu, uczucia spełnienia i tworzenia wartości.

Tworzenie bogactwa jest kreowaniem dobrobytu w Twoim życiu i w życiu innych. Wierzę, że bogactwo można tworzyć tylko podwyższając wartość (więcej o tym w kolejnych rozdziałach).

Jest to powód, dla którego zdecydowałem się przeprowadzić wywiady z tymi konkretnymi ludźmi. Wszyscy oni są bogaci w szerszym znaczeniu tego słowa. Zyskali swoje bogactwo poprzez stworzenie wartości. Prowadzą oni swoje firmy w oparciu o twarde zasady i mają mocne poczucie panowania nad wszystkim. Nie cieszą ich tylko wyniki, ale również droga jaką musieli przebyć, aby je osiągnąć.

Bogactwo jest wyborem

Istnieje fundamentalna reguła będąca podstawą każdego omówionego w tej książce elementu. Brzmi ona: „Bogactwo jest czymś, co sam tworzysz”. To podkreśla założenie, że to Ty wybierasz Twoją obecną sytuację materialną - świadomie lub nie. Większość ludzi robi to nieświadomie. Dzień po dniu, rok po roku - bardzo łatwo wpaść w rutynę w działaniu i podejmowaniu decyzji. Jest to w porządku, jeśli cieszy Cię osiąganie ciągle tych samych rezultatów. Jeśli pragniesz lepszych efektów, wszystko zaczyna się od podjęcia decyzji, aby nie godzić się na obecną sytuację i zacząć myśleć w inny sposób. Dokładnie tak zaczynał każdy wspomniany w tej książce przedsiębiorca. Każdy z nich dokonał wyboru, aby zostać bogatym. Dopiero wtedy zaczęły im się ukazywać prawdziwe okazje i wszyscy oni zaczęli dokonywać prawdziwych postępów. W chwili, gdy podejmiesz taką decyzję, nagle zaczną się dziać dobre dla Ciebie rzeczy. Najpierw jednak musisz pragnąć bogactwa i mieć przejrzystą wizję wszystkiego, czego naprawdę chcesz.

Mam nadzieję, że z radością odbędziesz podróż, jaką jest czytanie tej książki i stosując opisane zasady, stworzysz więcej bogactwa w swoim życiu. Mam również nadzieję, że wykonasz ćwiczenia zawarte na końcu tej książki.

Móc pomagać innym w kreowaniu zamożności i obfitości w życiu - w szerszym znaczeniu tych słów - to dla mnie największa nagroda.

Steve Grounds

1. Odważ się marzyć

Uwierz, zanim zobaczysz, a nie na odwrót

To twoje życie

Wszystko zaczyna się od wyobraźni. Wyobraź sobie życie, jakie mógłbyś prowadzić, firmę, jaką mógłbyś mieć; wyobraź sobie swój biznes na „następnym poziomie”. Wszystko opiera się na wierze, że Twoje marzenia mogą stać się rzeczywistością. Możesz pomyśleć: „Co ma wspólnego marzenie z tworzeniem bogactwa?”. Odpowiedź brzmi: wszystko. Aby stworzyć coś posiadającego prawdziwą wartość, musimy najpierw zastanowić się, co jest możliwe do osiągnięcia i rozwinąć wizję tego, czego pragniemy. Ta zasada dotyczy każdego, kto kiedykolwiek dokonał znaczącej zmiany w swoim życiu - i jest również stosowana w przypadku tworzenia bogactwa.

Zacznijmy od ćwiczenia, które wymaga użycia wyobraźni. Wyobraź sobie, że masz osiemdziesiąt lat i siedzisz w studio telewizyjnym w programie „To jest Twoje życie”, a program poświęcony jest właśnie Tobie. Twoi przyjaciele, rodzina i wszyscy, których znasz, wstają po kolei i mówią o tym, co osiągnąłeś i o wspólnych doświadczeniach. Czy potrafisz sobie wyobrazić, co niektórzy z nich mieliby do powiedzenia? Jakbyś się czuł, siedząc tam, słuchając ich wszystkich? Czy opowieść o Tobie byłaby historią człowieka, który szedł za głosem swoich marzeń i zdołał je zrealizować, czy też relacją pełną słów „mógł” czy „powinien był”? Czy siedziałbyś tam, odczuwając głęboki żal z powodu takiego życia?

Skłania do myślenia, prawda?

Spójrzmy na fakty. Ogromna większość ludzi spędza swoje życie „pracując na emeryturę”. Ich zamiarem jest pracować, spłacić kredyt hipoteczny i cieszyć się emeryturą, na którą całe życie opłacali składki. Wiele osób idzie tą dobrze wydeptaną ścieżką.

Odchodzą z pracy w wieku 65 lat i czerpią z zaoszczędzonego kapitału, aby cieszyć się życiem.

Wszyscy znamy te liczby, ale przypomnijmy, jak wygląda okrutna prawda. Statystyki mówią, że na sto osób:

- jedna będzie wyjątkowo bogata (np. multimilionerem),
- cztery będą w stanie żyć z inwestycji po zaprzestaniu pracy,
- siedemdziesiąt siedem będzie żyło z emerytury lub renty,
- osiemnaście będzie żyło w skrajnym ubóstwie lub umrze.

(Źródło: Biuro Statystyki Pracy USA)

Jeśli emerytura brzmi jak kusząca propozycja, zastanów się jeszcze raz. Być może jest to lepsze wyjście niż bycie nieżywym lub skrajnie ubogim, ale w USA dostaniesz kilkanaście tysięcy dolarów rocznie. Taka kwota ledwie wystarcza na związanie końca z końcem, nie dając wielu możliwości podróżowania czy choćby pieniędzy na małe życiowe przyjemności.

Na czym więc polega problem? Dlaczego tak niewielu ludzi ma pieniądze, aby cieszyć się emeryturą? Istnieją dwa główne powody:

- Brak planu finansowej przyszłości - powstrzymywanie się od działania i jego odwlekanie.
- Niejasna wizja przyszłości - co chcą mieć, co będą robić, czym będą mogli się cieszyć.

Jeśli nawet nie masz planu, to powinieneś przynajmniej stworzyć przejrzystą wizję. Planowanie zaczyna się od sprecyzowania, jak ma wyglądać Twoje przyszłe życie. Jak mówi przysłowie, „Jeśli nie wiesz dokąd idziesz, każda droga Cię tam zaprowadzi”. Poświęć trochę czasu na zastanowienie się nad swoją przyszłością, w przeciwnym razie przyszłość nadejdzie sama i wtedy będzie już za późno. Niewielu ludzi tworzy dokładne wizje swojego przyszłego życia oraz wizje poziomu zamożności, który będzie ich satysfakcjonował.

Napisz historię ponownie

Dość tych otręźwiających statystyk! Odwróćmy to wszystko o 180 stopni i poszukajmy pozytywnych aspektów, zaczynając od Ciebie, bo w Tobie to wszystko musi się zacząć. Nie jesteś jeszcze martwy (przynajmniej tak zakładam!) - masz więc jeszcze trochę życia przed sobą.

Wyobraź sobie życie bez uczucia żalu. Czy nie byłoby wspaniale znaleźć się w takiej właśnie sytuacji lub słuchać programu „To jest Twoje życie” i dowiedzieć się, jak wielką inspiracją byłeś dla innych? O tym, jak popełniałeś błędy, ale nie miałeś powodu ich żałować? Czy nie uczyniłoby Cię to szczęśliwym?

Pozostaje mi w związku z tym zadać Ci jeszcze tylko jedno bardzo ważne pytanie: biorąc to wszystko pod uwagę, czy nie uważasz, że warto napisać swoją historię, albo przynajmniej jej część?

Widzisz, powinno się zacząć od ponownego napisania historii Twojego życia. Każdy z nas ma historię, którą opowiadamy sami sobie - świadomie lub nieświadomie - mówi ona o tym, skąd pochodzimy i dokąd zmierzamy. Są to często te same historie, które opowiadamy innym, a czasami przeżywamy je nieświadomie. Często nie mamy wytyczonego kierunku i piszemy historię naszego życia w chwili jej tworzenia. Większość ludzi, gdy ich spytasz o nich samych, opowie Ci o swojej przeszłości, o wszystkich rzeczach, które ich ukształtowały.

Najczęściej nie mamy wyobrażenia (przynajmniej takiego, w które wierzymy), jak bogaci będziemy w przyszłości czy też dlaczego tak się stanie. Zwykle, co najbardziej zasmuca, dzieje się tak dlatego, że myślimy, iż główny wątek naszej historii potoczy się tym samym torem, którym toczył się zawsze. A przecież wcale nie musi tak być. Jedyną rzeczą, jaką możesz zmienić w odniesieniu do przeszłości, jest sposób, w jaki na nią patrzysz. Zawsze masz wpływ na pozostałą część swojej historii. Właśnie dlatego poprosiłem Cię o wykonanie ćwiczenia „To jest Twoje życie”. Jest ono tak skonstruowane, abyś zaczął myśleć o swoim życiu w perspektywie nie tylko tego, co jeszcze pozostało do zrobienia, ale także tego, co jest możliwe do osiągnięcia. Następnym krokiem do wykreowania większego bogactwa w Twoim życiu jest wyobrażenie sobie, jak może wyglądać Twoje życie bez żalu czy wymówek.

Najpierw uwierz

Jest takie powiedzenie: „Zobaczyć znaczy uwierzyć”. Innymi słowy: „uwierzę, jak zobaczę”. Jest to popularne, błędne przekonanie, powstrzymujące ludzi od działania, odbierające im potencjał

tworzenia bogactwa. Dlaczego? Ponieważ często nie możesz go ujrzeć od razu. To się jeszcze nie wydarzyło. Istnieje prawdopodobieństwo, że będziesz dobrze wiedział, czego chcesz, ale zabraknie ci świadomości, jak sprawić, aby osiągnąć swój cel.

Michał Anioł powiedział: „Najpierw ujrzałem anioła w marmurze, a potem go wyrzeźbiłem, aby go uwolnić”.

W każdym procesie twórczym, takim jak rzeźbienie, malowanie czy pisanie, najpierw musisz mieć wizję tego, co chcesz stworzyć. Ta sama zasada dotyczy tworzenia bogactwa - nieważne, w jaki sposób. Kluczem do uwolnienia Twojego potencjału jest wiara, że jest to możliwe do osiągnięcia. Oczywiście, to może nie być tak proste, jak wypowiedzenie słowa „wierzę”. Możesz zaczynać tę podróż, nie mając żadnego dowodu, że osiągnięcie celu jest możliwe. Być może zadasz sobie pytanie: „Nigdy nie byłem bogaty, więc jak mogę nagle stworzyć bogactwo?”. Na pewnym etapie będziesz musiał przełamać niepewność i obawy związane z pytaniem: „A co, jeśli mi się nie uda?”, które będzie krążyć w Twojej głowie. Aby stworzyć prawdziwe bogactwo lub cokolwiek innego w Twoim życiu, musisz zacząć od stworzenia silnej wizji tego, co chcesz osiągnąć i umocnić w sobie wiarę, że jest to możliwe. Jeśli zdecydowałeś się napisać od nowa swoją historię, musisz podjąć decyzję, że skończy się ona inaczej i przyjąć do wiadomości, że będzie to wymagało sporo odwagi oraz zdrowej dawki wiary.

Jeśli zamierzasz rozpocząć podróż, przez niektórych postrzeganą jako zuchwałą i ryzykowną, powinieneś również zdać sobie sprawę, że natkniesz się po drodze na wyzwania. Będą momenty, kiedy niepewność pokona wiarę, szczególnie we wczesnym stadium jakiegokolwiek przedsięwzięcia. To jest właśnie przykład takiego wyzwania. Kluczem jest utrzymanie wiary. Zaufaj mi, kiedy mówię, że naprawdę jesteś zdolny do wszystkiego, na co nastawisz swój umysł. Jest to pierwsza rzecz, w którą musisz uwierzyć. Pozwól, że podam Ci teraz przykład kogoś, kto zastosował tę zasadę:

Brian dorastał w południowym Auckland, w Nowej Zelandii. Jego rodzice ledwie sobie radzili finansowo, więc do pierwszej pracy poszedł w wieku dziewięciu lat. Byli tak biedni, że w ich domu nie było ani jednej srebrnej łyżki. Kiedy skończył szkołę, pracował w wielu miejscach - w branży mięsnej, leśnictwie i branży opakowań. W wieku 24 lat zdobył stanowisko w kadrze kierowniczej. Kiedy zaproponowano mu, aby został współwłaścicielem przedsiębiorstwa, zdecydował się stworzyć własny biznes i udać za ocean w poszukiwaniu okazji. Nie był do końca pewien, jaka może to być okazja, ale wiedział, że ją znajdzie.

W swoich podróżach natknął się na pewną nowatorską technologię związaną z wytłaczaniem i zdecydował się zaimportować ją do Nowej Zelandii. Nie wiedział jeszcze, co konkretnie będzie wytwarzał. Wiedział jedynie, że technologia ta jest w jego kraju niedostępna. Wiedział, a dokładniej mówiąc - mocno wierzył, że nadarzy się okazja, aby ją tutaj wykorzystać. Kupno oraz przewiezienie maszyn przez pół kuli ziemskiej okazały się bardzo kosztowne. Brian zaciągnął więc kredyt. W tamtych czasach, w połowie lat osiemdziesiątych, inflacja była wysoka. Oprocentowanie wahało się w przedziale 20-22%, ale to go nie zraziło. Potem pojawiły się problemy. Uruchomienie maszyn było trudniejsze niż sądził, a znalezienie dla nich właściwego zastosowania okazało się niemałym wyzwaniem. Odbywało się to metodą prób i błędów oraz parcia do przodu, aż dokonał przełomu. Dzięki dużej dozie wytrwałości i wiary pojawiło się światło na końcu bardzo ciemnego tunelu. Jego firma produkuje obecnie całą gamę mebli wykorzystywanych w branży medycznej zarówno w kraju, jak i na licencjach za granicą.

Przedsiębiorstwo to wpasowało się w niszę - i w dziesięć lat rozwinęło z niczego do firmy o obrotach rzędu milionów dolarów, zatrudniającej ponad 30 pracowników. Zyski z jego działalności Brian przeznaczył na inwestycje w nieruchomości komercyjne. Pierwszym budynkiem, jaki kupił, była jego własna fabryka. Dzisiaj jest właścicielem wszystkich nieruchomości zajmowanych przez jego firmę. Brian jest bardzo skromny w ocenie swoich osiągnięć i mówi, że nigdy nie zapomina, skąd pochodzi. Jest multimilionerem, ale Ty nigdy byś tego nie odgadł, patrząc na niego.

Większość ludzi uważała, że Brian oszalał, poświęcając korporacyjną karierę i odrzucając możliwość wejścia w posiadanie firmy o ugruntowanej pozycji na rzecz samodzielnego budowania przedsiębiorstwa. Wprawił ich wszystkich w zdumienie, podejmując się stworzenia firmy od zera przy znacznym obciążeniu kredytem. Dla Briana wszystko sprowadzało się do wiary, że szansa naprawdę istniała i że przełom w końcu nastąpi. Dokładnie tak się stało.

Te same zasady, których użył Brian, mają zastosowanie także w Twoim przypadku, niezależnie od podjętego przedsięwzięcia mającego prowadzić do tworzenia bogactwa. Wiara musi być pierwsza i powinien jej towarzyszyć element zaufania. Wiara we wszystko, co możliwe do osiągnięcia i przekonanie, że będziesz umiał sprawić, by stało się to rzeczywistością. Zrealizowanie tego drugiego celu może zająć nieco więcej czasu, ale to także się uda, kiedy nabierzesz doświadczenia i zaczną działać metody, które wypracowałeś oraz wzrośnie Twoja pewność siebie.

W podanym przykładzie zawarta jest też pewna ważna lekcja. Brian nigdy nie powiedział, że jest mu zbyt trudno i nigdy się nie poddał. Stał twarzą w twarz z poważnymi wyzwaniem, ale zdołał utrzymać swoją wizję, bo wierzył, że wszystkie trudności, które będzie musiał pokonać, są jedynie kolejnym krokiem w procesie osiągania celu. Było wiele problemów, którymi musiał się zająć, ale wierzył w sukces i skupił się na szukaniu rozwiązań. Tutaj zawarta jest kolejna kluczowa lekcja - dotarł on do punktu, na którym się skupił. Osiągnął wypracowany ciężką pracą sukces.

Wiem, że czytając to, myślisz sobie pewnie: „łatwo mu mówić”, ale to naprawdę jest aż tak proste. Stwórz przejrzystą wizję efektu końcowego, uświadom sobie, że spora część przeszkód to tylko wyzwania stojące na Twojej drodze do punktu, w którym chcesz się znaleźć, a dotrzesz na miejsce. Wszystko to nastąpi pod warunkiem, że będziesz się trzymał swojej wizji i nie zбочysz z kursu.

Namaluj obraz

Być może odniosłeś wrażenie, że nie wierzę, iż wielu ludzi ma marzenia. Oczywiście, że je mają. Wszyscy marzymy o lepszym życiu, rzeczach, które pewnego dnia chcielibyśmy robić, o tym, jakie mogłoby być nasze życie.

Zapytaj kogoś, kto kupuje los na loterii, co go skłoniło by to zrobić. Wygrani nie musieliby pracować, mogliby sobie pozwolić na nowy samochód, wczasy, jacht i tak dalej. Jestem przekonany, że większość ludzi, którzy wygrywają na loterii już postanowiła, jak wydadzą te pieniądze. Dokonali tego zanim kupili swój pierwszy los. Jeśli tego nie zrobili sami, uczynili to za nich przyjaciele i rodzina! Wybacz mój cynizm.

Nie chodzi o to, że mam coś przeciwko ludziom, którzy wygrali na loterii czy zdobyli jakąkolwiek inną nagrodę. Rzecz w tym, że to są pieniądze tylko wygrane. To nie jest bogactwo. Bogactwo jest czymś, co tworzysz poprzez swoje myśli i działania. Niektórzy uważają, że bogactwo spadnie im z nieba bez żadnego wysiłku. Na dodatek wiadomo, że większość z tych ludzi straci swoje nowo zdobyte fortuny.

Sądzę, że istnieją dwa powody, dla których tak się dzieje. Pierwszy: to nie oni je stworzyli. Nie cenimy rzeczy, w których stworzeniu nie braliśmy udziału. Po drugie, ludzie często myślą o tym, co mogliby sobie kupić, a nie zastanawiają się nad tym, jak inne mogłoby być życie dzięki zmianie sytuacji finansowej.

W porządku - nie musiałbyś pracować, ale czym byś się wtedy zajmował? Zadaj sobie następujące pytania, zanim spadnie na Ciebie niespodziewana wygrana:

- W jakim celu byś pracował?
- W jaki sposób zmieniłoby to Twoje relacje z rodziną i przyjaciółmi?

Głównym powodem, dla którego pieniądze przeciekają ludziom przez palce, kiedy pojawiają się niespodziewanie, nie jest wcale to, że ludzie nie zasługują na nie, ale fakt, iż nagle muszą sobie stworzyć w życiu nową rzeczywistość. Niespodziewanie spełniają się ich marzenia i powstaje pytanie: „Co dalej?”.

Ale dość o loteriach. Nawet jeśli uda Ci się wygrać, jest mało prawdopodobne, abyś w ten sposób osiągnął prawdziwe bogactwo. Zajmijmy się marzeniami, które się liczą. Tymi, które zdecydowałeś się zamienić w rzeczywistość.

Użyj swojej wyobraźni, aby zbudować obraz „wymarzonej przyszłości”, życia, jakie chciałbyś prowadzić. To wymaga stworzenia przejrzystej wizji, tego czego oczekujesz od życia oraz określenia rzeczy, których nie chcesz robić lub na które się nie godzisz.

Wielu ludzi poprzestaje na marzeniach o wybranych aspektach swojej przyszłości - kilku kawałkach układanki. Ich wizja przyszłości jest jednak niekompletna i dlatego właśnie nie umieją dostrzec, co mają zrobić, aby się tam znaleźć. W celu przygotowania wizji przyszłości musisz namalować cały obraz i uchwycić wszystkie aspekty swojego życia. To jest zasadnicza reguła tworzenia bogactwa.

Wizja ta jest tak naprawdę jedynie wskazaniem kierunku dla Twojej wyobraźni.

Twoje życie składa się z wielu ważnych elementów, bogactwo finansowe jest tylko jednym z nich. Twoje zdrowie, związki, zainteresowania, otoczenie, w jakim żyjesz, również tworzą wartość i cel życia. Bogactwo jest związane ze wszystkimi tymi rzeczami naraz. Jeśli przeważą któryś ze składników, inny na tym ucierpi. Na przykład możesz posiadać bogactwo finansowe, ale nie móc się nim cieszyć, ponieważ zdrowie Ci na to nie pozwala. Pustym zwycięstwem jest również sytuacja, w której stajesz się dość bogaty, aby podróżować po świecie, ale nie masz z kim dzielić tych przygód.

Na co więc czekasz? Zaczynaj w swoim umyśle malować jak najbardziej przejrzysty obraz tego, jak będzie wyglądać Twoje życie, kiedy staniesz się bogaty. Zauważ, że użyłem słowa kiedy zamiast jeśli.

To ważne, aby używać właściwego języka, pomocnego w rozpoczęciu drogi do osiągnięcia celu. Istnieje ogromna różnica pomiędzy tymi dwoma słowami - i tkwi ona w wierze. Posłuchaj siebie, zwłaszcza kiedy mówisz do innych. Wybieraj słowa bardzo uważnie, ponieważ są one teorią, którą sam sobie wpajasz.

Zapomnij o „jak”

Być może zwróciłeś uwagę, że nie zajęliśmy się jeszcze kwestią „jak” - i było to zamierzone. W tej chwili ważne jest, abyś pozbył się wszelkich myśli o tym, w jaki sposób będziesz tworzył swoje wymarzone życie.

Rzecz w tym, że marzenia są jedynie marzeniami - wizją tego, czego pragniesz. Zapamiętaj kluczową zasadę z początku tego rozdziału - najpierw potrzebna jest wiara.

Twój umysł automatycznie będzie się starał skupić na „jak”, ponieważ kieruje się on logiką i oczekuje natychmiastowych odpowiedzi. Większość ludzi zatrzymuje się na „jak” i często poddają się w połowie drogi lub zanim w ogóle zaczną, ponieważ nie widzą jeszcze wszystkich odpowiedzi ani wyraźnej ścieżki, którą powinni pójść. Musisz pokonać chęć rezygnacji, przynajmniej w tym momencie. Ten krok ma na celu osiągnięcie klarowności wizji - należy skupiać się na „dokąd”. Gdy wizja stanie się klarowna, wyłoni się konkretny kierunek.

Nie ma tu miejsca na oszukiwanie. Proszę Cię, abyś dokonał „przełomu” i po prostu otworzył swój umysł na wiarę, bez żadnego dowodu, że to się wydarzy - abyś uwierzył w ten proces i zaufał, że takie podejście działa. Kiedy już będziesz miał silną wizję przyszłości i będziesz podekscytowany możliwościami, które się przed Tobą otworzą, wtedy na pewno uwierzysz w moje słowa.

Rozgoń chmury

To prowadzi mnie do kolejnej bardzo ważnej reguły na drodze do tworzenia wyraźnej ścieżki. Nazywam to rozganianiem chmur. Analogia jest prosta - niebo jest Twoją przyszłością, a im bardziej przejrzyste niebo, tym dalej widzisz. Rozganianie chmur jest jak nadawanie kształtu swoim marzeniom. Chodzi tu o spojrzenie na obszary, co do których nie masz jeszcze pewności, jak będą wyglądać w przyszłości, i o wypracowanie ich przejrzystej wizji.

Ta metoda została potwierdzona przez setki ludzi sukcesu, jako jedna z kluczowych zasad tworzenia bogactwa w życiu. Tym, co odróżnia ludzi sukcesu od tych, którzy nie zdają sobie sprawy ze swojego potencjału, nie są ich aspiracje ani poziom ich umiejętności (lub ich brak). Jest to klarowność ich marzeń.

Im bardziej rzeczowo podchodzisz do swoich oczekiwań wobec życia, tym większe masz szanse, aby to osiągnąć. Pracuj więc nad przejrzystością wizji przyszłości - tego, co chcesz mieć, co chcesz robić i co chcesz dzielić z innymi.

Podsumowanie kluczowych zasad omówionych w tym rozdziale:

To Twoje życie - Zdecyduj, o co będzie chodziło w Twoim życiu i weź się do pracy, tworząc to.

Napisz swoją historię ponownie - Przeszłość doprowadziła Cię do punktu, w którym jesteś, resztę historii wciąż możesz napisać.

Najpierw uwierz - Jeśli czekasz, aby Cię przekonać, to się nie wydarzy. Uwierz, że to jest możliwe, a tak się stanie.

Namaluj obraz - Wyobraź sobie, jaka będzie Twoja wymarzona przyszłość i jak będziesz się wtedy czuł.

Zapomnij o „jak” - zacznij od wytyczenia kierunku. Pozbądź się wątpliwości na temat „dokąd”, a wtedy „jak” pojawi się samo.